Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).

Nr. 1033. Lwów, wtorek 10. grudnia 1912 Rok II.

Rezolucya Koła sejmowego.

W sytuacyi „nic nowego“. — Fantastyczne pogłoski. — Zimna woda na gorące serbskie głowy.

Rezolucya Koła sejmowego.

(—) Wczoraj przez całe przedpołudnie komisya delegowana przez Koło sejmowe radziła nad tekstem rezolucyi, mającej stanowić przedmiot uchwały Koła. Okazało się, że ciało złożone z 11 osób jest nieco za wielkie dla ułożenia tekstu i dlatego redakcyę powierzono pp. Stefczykowi i Pinińskiemu.

Ponieważ o godz. 11 tekst nie był jeszcze gotów, posiedzenie Koła sejmowego odłożono do godz. 2 po poł. W międzyczasie radziły kluby.

Po godz. 2 zebrało się pełne Koło sejmowe. Tekst rezolucyi przyjętej w międzyczasie przez pełną komisyę redakcyjną przedłożył p. Stefczyk. Po czterogodzinnej dyskusyi Koło akceptowało rezolucyę w jednomyślnej uchwale. Tekst jej jest następujący:

„Polskie Koło sejmowe wyraża przekonanie, że dalecy od wszelkich porywów nierozważnych, **potrafimy przez ciągłą spokojną pracę nad skrzepieniem i rozwinięciem własnych sił moralnych i fizycznych, przytować polskie społeczeństwo na sprostanie zadaniom narodowym**, wobec jakich w biegu wypadków stanąć możemy.

Zarazem stwierdza polskie Koło sejmowe, że w obecnem poważnem położeniu politycznem wszyscy Polacy państwo to zamieszkujący, **zgodni i zjednoczeni są w gotowości, aby w razie potrzeby z wytężeniem wszystkich sił spełnić swój obowiązek względem państwa i wielkodusznego, sprawiedliwego Monarchy**, który w naszej ciężkiej doli nas zrozumiał, uznał nasze prawa narodowe i stale nas obdarza swojem zaufaniem.

W tem oparciu o państwo, jego Monarchę, oraz naszą własną siłę i świadomość dążeń narodowych widzimy rękojmię lepszej przyszłości.

Upoważnia się Radę narodową do działania w powyższym kierunku i wydania odpowiedniej odezwy.

Ponieważ o godzinie 7 posłowie parlamentu musieli odjechać do Wiednia na dzisiejsze posiedzenie Izby, dalsze punkty porządku obrad zostały odłożone do następnego posiedzenia, które odbędzie się niebawem.

Lwów, 10. grudnia.

(=) Dzień wczorajszy przyniósł znów kilka nowych oznak, które utwierdzają w przypuszczeniu, że ewentualna zawierucha na południu nie przerzuci się na północ. Ta utrwalająca się już pewność dała nawet w Wiedniu wczoraj powód do pogłosek o klęsce austryackiej partyi wojennej i o szeregu dymisyi — nie pozostał za temi pogłoskami w tyle i Lwów, oto wczoraj pewna znakomicie informowana (wprost z Serbii) kawiarnia zbombardowała Belgrad i zabarwiła krwią Dunaj.

Zdaje się, że widowisko to w tym tygodniu jeszcze nie nastąpi i Austro-Węgry przecież poczekają na wyniki konferencyi londyńskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 10 grudnia.

Od osobistości poinformowanej o biegu spraw polityki zagranicznej otrzymał wasz korespondent następujące informacye:

Sytuacya jest niezmieniona. Stosunek Serbii do Austryi ciągle jest niewyjaśniony, Serbia w swych pretensyach nadmiernych jest w Europie zupełnie odosobniona. Serbscy mężowie stanu powinni się dobrze namyślić, czy na tem odosobnieniu Serbia dobrze wyjdzie.

W sprawie Prochaski „Loc. Anz.“ doniósł, że według sprawozdania Edla nic mu się nie stało, inne dzienniki twierdzą znów, że Prochaska został okaleczony — jedne i drugie doniesienia są przesadne. Edl bawi od soboty w Prizren i nie ukończył jeszcze śledztwa, przed jego powrotem sprawozdanie o zajściach w Prizren nie będzie ogłoszone. Również doniesienia jakoby Prochaska popełnił był jakieś nieformalności nie odpowiadają prawdzie.

Następnie rozmowa zeszła na konferencyę ambasadorów. Termin nie jest ustalony, miejscem konferencyi będzie Londyn, choć i w tej sprawie decyzya jeszcze nie nastąpiła. Austro-Węgry zaproponowały Londyn już choćby ze względów kurtuazyi, ponieważ propozycya wyszła od Anglii. Wezmą w konferencyi udział tylko wielkie mocarstwa i jeśli konferencya odbędzie się w Londynie, Austro-Węgry zastępować będzie hr. Münster tamtejszy nasz ambasador. **Uchwały będą nieobowiązujące.** Możliwe, że tematem rozmów będzie i sprawa serbska. Austro-Węgry zastrzegają sobie w tej sprawie w każdym razie pełną swobodę decyzyi i działania.

Wiadomość o przybyciu specyalnego posła serbskiego do Wiednia jest nieprawdziwa. Przybędzie tylko niebawem nowy poseł Jowanowicz w miejsce dotychczasowego Simicza.

Odnowienie trójprzymierza.

Londyn. (TBK). „Standard“ pisząc o odnowieniu trójprzymierza zauważa, że nie zaszło w niem żadna zmiana zmiana i trójprzymierze pozostało układem czysto obronnym. Podczas 30-letniego istnienia było trójprzymierze podwaliną europejskiego pokoju. Należy mieć nadzieję, iż także w tym okresie, na który zostało przedłożone, nieść będzie Europie błogosławieństwa pokoju.

Kolonia. (TBK.) „Köln. Ztg.“ donosi w depeszy z Berlina: Powody, które skłoniły sprzymierzone rządy do ogłoszenia odnowienia trójprzymierza w obecnej chwili są tylko te, **że przed rozpoczęciem rokowań w Londynie chciały jeszcze raz dać dowód zupełnej jedności.** Odebrało to podstawy do wszelkich spekulacyi na niezgodę w obrębie trójprzymierza i okazało, że stoi ono zjednoczone wobec przyszłego rozwoju wypadków. Niezmienione odnowienie trójprzymierza czyni zbyteczną wszelką dyskusyę co do rozszerzenia go przez ugodę dotyczącą morza Śródziemnego, nie wiemy zresztą, czy sprzymierzone rządy wogóle tą kwestyą się zajmowały.

Rzym. (TBK). „Tribuna“ zamieszcza notę, oświadczającą, że doniesienie pism, jakoby trójprzymierze zostało odnowione na lat 12 jest nieprawdziwe. Odnowienie nastąpiło na okres siedmioletni tj. na ten sam czas, na jaki odnowiono przymierze ostatnim razem.

Berlin. (Tel. wł.) Cesarz Wilchelm oświadczył w rozmowie z pewnym politykiem: nie pojmuję obaw wojny wobec tego, że **niebezpieczeństwo nowych zawikłań jest już przecie zupełnie usunięte.**

W podobnym duchu wyraził się kanclerz.

„Klęska partyi wojennej“.

Wiedeń. (Tel. wł.) W godzinach wieczornych rozeszły się tu wczoraj pogłoski, **minister**

wojny Auffenberg i szef sztabu generalnego Schemua podali się do dymisyi. Powodem dymisyi miał być fakt, że najwyższe koła w Austryi są przeciwne wojnie. Mówiono już nawet o nowym ministrze wojny, którym miałby zostać Conrad v. Hötzendorf.

Cała ta plotka o „klęsce partyi wojennej" **nie odpowiada oczywiście prawdzie.**

Ustawy mobilizacyjne.

Budapeszt. (TBK.) Sejm przyjął w trzeciem czytaniu ustawę wyjątkową na wypadek wojny, ustawę o wpływie siły większej na prawo wekslowe, oraz ustawę w sprawie wyjątkowych zobowiązań dzierżawców. Następnie prowadzono dalej rozprawę budżetową.

Sustersicz przeciw Serbii.

Lublana. (Tel. wł.) Znany poseł Sustersicz zamieszcza w „Slovencu" ostry artykuł przeciw żądaniom serbskim odnośnie do portu nad Adryatykiem. Austrya nie może chcieć pokoju za wszelką cenę i zaatakowana musi bronić swych interesów. Naród serbski ma już obecnie port nad Adryatykiem, jest nim czarnogórskie Antivari, z którem Serbia może uzyskać połączenie przez Sandżak i Czarnogórę. Rosya nie jest w tej sprawie interesowana, a jeśli twierdzi, że chce pokoju niech powie stanowcze słowo i **wycofa wojska z nad naszej granicy.**

Budapeszt. (W. B. K.) Z Wielkiej Kikindy donoszą: Walne zgromadzenie serbskiej gminy cerkiewnej zaprotestowało przeciw pogłoskom o wrogiej względem państwom postawie Serbów na Węgrzech, którzy przeciwnie przejęci są miłością ojczyzny i spełnią swój obowiązek na wszelki wypadek. Uchwalono też obniżyć z 20.000 na 5000 kor. sumę, wyznaczoną na rannych serbskich.

„Otrzeźwiający" Petersburg.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Polit. Korr." w korespondencyi z Petersburga donosi, że **nie godzi się przyjaznych usług Rosyi dla Serbii brać za źródło do podżegań do oporu jej przeciw Austryi.** Mocarstwa trójporozumienia wyraźnie dały do poznania Serbii, by umiarkowała swe żądania, gdyż grozi jej w razie przeciwnym odosobienie i utrata owoców dotychczasowych walk. Proces otrzeźwienia na skutek tych ostrzeżeń może u narodu upojonego zwycięstwami postępować bardzo powoli.

I należy przypuszczać, że ze względu na rozważne stanowisko i pokojowe tendencye gabinetów w Wiedniu i Peterburgu, których wzajemne stosunki mają i teraz charakter przyjazny, dalej ze względu na opadanie poziomu serbskich żądań — **że kwestya portu nad Adryatykiem nie będzie stanowiła powodu europejskiej wojny.**

Petersburg. (Pet. Ag.) Na cześć nowego posła bułgarskiego Bobczewa odbył się bankiet w Towarzystwie Słow. wzajemności. Na toast wniesiony na cześć wielkiego i mądrego cara Bułgaryi odpowiedział Bobczew, że sojusz bałkański służył czysto idealnym celom oswobodzenia chrześcijan w Turcyi europejskiej, zapewnienia im praw i wolności. Wszyscy sojusznicy są przekonani, że ich wielkie kulturalne i pokojowe dzieło ma przyszłość przed sobą.

Mowca jest przekonany, że także wielkie mocarstwa uznają w sojuszu bałkańskim rękojmię pokoju, stanu prawnego i kultury i poprą dążenia Słowian umożliwiając im ukończenie wielkiej sprawy prawa i wolności, rozpoczętego przez wielkiego cara oswobodziciela, a której Rosya nie ukończyła.

Poseł wniósł toast na cześć cara, poczem wysłano telegram do króla Ferdynanda.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit" twierdzi, jakoby Serbia zdecydowała już swe oficyalne żądania w sprawie Albanii, żąda mianowicie całego terytoryum na północ od Skandy.

Z kół oficyalnych wiedeńskich donoszą jednak, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Dyspozycye wojskowe Rosyi.

Petersburg. (Ag. Pet.) Wczoraj ogłoszono rozporządzenie Rady ministrów zatwierdzone przez cara w sprawie proklamowania **Rewala** i okolicy, jako **podstawy dla sił lądowych i morskich, a Grodna,** jako **podstawy dla armii lądowej.** Tymczasowe rozporządzenie w sprawie nabywania gruntów przez zagranicznych obywateli w rozmaitych prowincyach zachodnich zostało z pewnemi zmianami rozszerzone także na Grodno. Nadto ogłoszono czasowe rozporządzenie w sprawie nabywania gruntów przez obcych obywateli w Rewlu i okolicy oraz w sprawie wykonywania pewnych robót na wyspie Nargin.

Rumunia ma głos.

Bukareszt. (Aj. Rum.) Sesya parlamentu została wczoraj otwarta mową tronową, w której król Karol podkreślił lojalne i neutralne stanowisko Rumunii wobec wojny bałkańskiej, przyczem jednak rząd śledził dokładnie rozwój wypadków, które dotyczyły interesów Rumunii. Król spodziewa się, że dotychczasowe stanowisko Rumunii wyda korzystne rezultaty i przyczyni się do uwzględnienia wszystkich interesów państwa. Rumunia uchodzi za poważny czynnik w koncercie europejskim. Przy ostatecznem uregulowaniu wypadków bałkańskich głos państwa znajdzie posłuch. **Naród słusznie ufa walecznej armii, któ ej zadaniem będzie usprawiedliwić to zaufanie.**

Przed konferencyą londyńską.

Sofia. (Ag. Bułg.) Prezydent Danew z Bukaresztu uda się do Londynu, zatrzymując się po drodze w Wiedniu i Paryżu, gdzie odbędzie prawdopodobnie konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

Ateny. (Ag. at.) Prezydent Venizelos wraz z innymi delegatami odjechał do Londynu.

Belgrad. (TBK.) P. Nowakowicz wyjechał do Londynu. Po drodze odbędzie konferencyę z Poincarém. Inni delegaci wyjeżdżają dziś i jutro.

Bukareszt. (Ag. R.) Prezydent Danew przybył tu wczoraj i odwiedził ministra spraw zagr. Maiorescu. O 3 pop. przyjął Danewa król na posłuchaniu. W ministerstwie spraw zagr. odbył się bankiet na cześć Danewa.

Wiedeń. (TBK.) Poseł grecki Streit wyjechał do Londynu jako delegat Grecyi na rokowania pokojowe.

Tryest. (TBK.) Delegat bułgarski b. minister Paprikow odjechał do Londynu.

Paryż. (Tel. wł.) Danew oświadczył w rozmowie z korespondentem „Journalu", że jeśli Związek nie otrzyma terytoryów zakreślonych zdobyczami, **wojna na nowo wybuchnie.**

Sofia, (TBK). W sobotę zbierze się sobranie na krótką sesyę celem uchwalenia budżetu.

Sofia. (TBK) Wczoraj przedpołudniem powrócili tu attacheés wojskowi.

Sofia. (TBK). Słychać ze źródła miarodajnego, że król Ferdynand odbędzie wkrótce podróż okrężną po większych miastach zdobytych krajów, przyczem przyjedzie także do Salonik.

Sofia. (TBK). „Mir" zaprzecza rzekomo autentycznym wiadomościom o rozdziale zdobytych terytoryów między sojuszników.

Inna prawda o Salonikach.

Ateny. (Ag. at.) Dzienniki zagraniczne ogłosiły sprawozdanie bułgarskiego generała Teodorowa o kapitulacyi Salonik. Nie wiemy, o ile dokument ten jest autentyczny, mimoto uważamy za właściwe ogłosić sprawozdanie szefa sztabu generalnego greckiego gen. Danglisa z 29. października przedłożone ministrowi wojny.

W sprawozdaniu tem gen. Danglis opisuje operacye wojska greckiego przed zajęciem Salonik i donosi, że dnia 26. października (st. st.) w nocy podpisano protokół kapitulacyi i część wojska greckiego obsadziła stacyę kolejową salonicką. Jeszcze tego samego wieczora grecki następca tronu zawiadomił listownie dowódcę dywizyi bułgarskiej, że dalsze jego operacye przeciw Salonikom byłyby bezcelowe, bo załoga już kapitulowała i właśnie zamierza broń złożyć! Mimo to wojsko bułgarskie dało jeszcze 5 czy 6 strzałów armatnich do wojska tureckiego, które właśnie się rozbroiło. Z tego powodu Tahsin basza wystosował protest do następcy tronu. Dn. 28. października Bułgarzy posunęli się naprzód i zatrzymali się o kilka kilometrów przed miastem. Jeden z oficerów bułgarskich udał się do pałacu gubernatora i zażądał od zastępcy szefa sztabu generalnego pozwolenia na wkroczenie armii bułgarskiej do Salonik, ten jednak odesłał go do greckiego następcy tronu, poczem gen. Tedorow prosił o posłuchanie u następcy tronu, które też uzyskał. Na tem posłuchaniu Bułgarzy uznali obsadzenie miasta przez Greków, o wspólnem obsadzeniu z Bułgarami nie było mowy, Bułgarzy prosili tylko o gościnę dla dwóch batalionów wojsk, które skutkiem niepogody były w złym stanie. Następca tronu zgodził się na to z zastrzeżeniem, że doniesie o tem rządowi swemu. Równocześnie gen. Teodorow kazał oświadczyć następcy tronu, że oba bataliony podczas swego pobytu w Salonikach podlegać będą rozkazom greckiego dowódcy w Salonikach i co dzień wysyłać będą oficera w celu odebrania rozkazu dziennego.

Niema czego nagradzać...

Chrystyania. (TBK.) **Komitet fundacyi Nobla postanowił w tym roku nie udzielać nagrody pokojowej.** Suma zostanie przekazana na rok następny.

Bajki o dreadnaughtach.

Wiedeń. (TBK). „Milit. Corr." upoważniona jest do stwierdzenia, że doniesienie „Daily Telegraphu" o blizkiem rozpoczęciu budowy okrętów wojennych dla floty austro-węgierskiej na kredyt nie jest prawdziwe. Stanowisko zarządu marynarki austro-węgierskiej jest jasno określone w przemówieniu komendanta marynarki w obu ostatnich sesyach delegacyi, który wskazał, że uzupełnienie floty okrętami typu „Monarch" jest konieczne, jeśli monarchia ma zająć odpowiednie miejsce wśród wielkich mocarstw. Także kilkakrotnie zostało zaznaczone, że pieniądze na te wydatki nie będą wzięte w drodze nadzwyczajnego kredytu, lecz przez przekazanie z ordinaryum. Budowanie na kredyt bez zezwolenia delegacyi jest wykluczone, jakkolwiek w dokach są 3 miejsca obecnie, a od czerwca 1913 będą dalsze 4 wolne.

Manifestacya Rady kolejowej.

Wiedeń. (TBK.) Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu państwowej Rady kolejowej członek Führich oświadczył, że odpowie, jak myśli, życzeniom i uczuciom wszystkich, jeśli w tak poważnej chwili, wymagającej skupienia i współdziałania wszystkich sił państwowych, wzniesie okrzyk: „Nasz cesarz i pan Franciszek Józef I. niech żyje!" Zgromadzeni powstali z miejsc i trzykrotnie okrzyk ten powtórzyli.

Minister kolei Forster oświadczył, że nie omieszka złożyć uwiadomienia o tej lojalnej manifestacyi u stóp tronu.

Zamachy na prochownie pruskie.

Berlin. (TBK.) Dzienniki donoszą zgodnie, że na posterunek przed magazynem amunicyi na Jungferheide ostatnimi czasy dokonano kilkakrotnie zamachów strzałami i kamieniami. W nocy z soboty na niedzielę dokonano również zamachu, żołnierz strzelił, ale nie trafił sprawcy.

Projekt milicyi Jauresa.

Pażyż. (TBK.) W Izbie w dyskusyi nad ustawą o kadrach piechoty dep. Jaurés przedstawił projekt milicyi, który opierałby się na rekrutacyi z miejsc zamieszkania, wojsko byłoby po części cywilne, po części zawodowe i miałoby bronić Francyi przed napadami. Parlament musiałby każdy rząd obalić, którybý rozpoczął wojnę bez sądu rozjemczego. Francya już obecnie powinna rozpocząć rokowania z państwami reprezentowanem przy trybunale w Hadze.

Na Dalekim Wschodzie.

Koszonagacz. (Ag. Pet.) Oddział wojska wysłany do Kobdo udał się na kwaterę zimową do Czangantange.

Si non e vero...

Petersburg. (Tel. wł.) Brukselski korespondent „Wieczerneje Wremie“ donosi, że przed kilku dniami przeprowadzono w Brukseli w mieszkaniu bandy niemieckich agentów wojskowych nagłą rewizyę, w czasie której znaleziono bardzo cenne dokumenty, między innymi całkiem szczegółowy plan kampanii niemiecko-rosyjskiej. Twórcy tego planu liczą na to, że przez szybki i energiczny nacisk uda się armiom sprzymierzonym przeprowadzić ze skutkiem operacye na linii Ryga-Mińsk-Kijów.

Następnie wyliczone są rzekomo w planie bardzo dokładnie te korpusy które mają przedewszystkiem odpowiednią akcyę uskutecznić. Sprzymierzeńcy liczą się z tem, że mobilizacya Rosyi postępować będzie w bardzo powolnem tempie.

Zjazd władców Bałkanu.

Paryż. (Tel. wł.) „Journal“ donosi z Sofii, że król Ferdynand bułgarski przyjedzie w najbliższych dniach do Salonik, poczem nastąpi tam spotkanie między ozterema władcami państw bałkańskich.

Tryest. (TBK.) Wczoraj popoł. przybyło na okręcie Lloyda „Urano“ z portów tureckich 476 muzułmanów bośniackich, mężczyzn, kobiet i dzieci. Po krótkiej kwarantanie w lazarecie wrócą oni do Bośnii.

Sarajewo. (TBK.) Wśród przybyłych tu Albańczyków stwierdzono 5 wypadków czarnej ospy.

Pragmatyka służbowa.

Kraków. (TBK). Wydział Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli przedsięwziął akcyę w sprawie zwołania ankiety przedstawicieli wszystkich zorganizowanych grup urzędniczych celem omówienia stanowiska, jakie mają zająć urzędnicy wobec zmian w pragmatyce, dokonanych przez Izbe panów. Ankieta będzie miała za zadanie porozumieć się z austr. Związkiem urzędniczym i skonsolidować opinię wszystkich urzędników w mieście, tak aby już w czasie feryi świątecznych parlamentu można było przedstawić posłom parlamentarnym życzenia urzędników.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na konferencyi związków urzędniczych czeskich i niemieckich z posłami **zgodzili się urzędnicy na przyjęcie uchwał Izby panów ze względu na opłakane położenie stanu urzędniczego.** Centralna organizacya urzędników jeszcze nie powzięła decyzyi

Kalendarz parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Izba obradować będzie do 20. bm. poczem odroczy się do 15. stycznia. W międzyczasie obradować będą niektóre Sejmy, w tem może i galicyjski(?)

Zachwianie Neumeyera.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie klubu obywatelskiego, na którem zażądano dymisyi burmistrza Neumayera. Jako jego następca ma najwięcej szans Steiner.

Mianowania.

Wieden. (TBK.) Cesarz mianował cyw arch. i pryw. docenta dr. techn. Jana Sas-Zubrzyckiego, nadzw. prof. historyi architektury i estetyki na politechnice we Lwowie.

Minister sprawiedliwości zamianował sędziów Wojciecha Czownickiego z okręgu wyż. sądu kr. we Lwowie, Dymitra Balmosina w Suczawie i Jerzego Jacubovici de Boldisona w Storożyńcu zastępcami prokuratora państwa w Suczawie.

Z kroniki wypadków.

Aschaffenburg (w Bawaryi). W Faulbach wskutek załamania się lodu na Menie utonęło 5 dziewcząt.

Aschaffenburg. (TBK). W dwu batalionach strzelców bawarskich wybuchła nagminnie influenca. Dotąd zachorowało 40 osób.

Odessa. (TBK.) Na zapytanie ministra handlu burmistrz oświadczył, że zapasy węgla wystarczą do stycznia. Tylko przywóz węgla z zagranicy, wolny od cła, może zapobiedz grożącemu przesileniu.

Nie było katastrofy.

Paryż. (TBK). Minister marynarki zaprzecza pogłoskom, jakoby na pancerniku „Patrie“ wydarzyła się katastrofa z powodu zbyt wielkich zapasów prochu.

MŁODZIEŻ WOBEC WYPADKÓW.

Pod wrażeniem wypadków politycznych, które młodzież polska z zapartym oddechem śledzi, były urządzane ostatnie manifestacye. Głosem serca i uczucia sprowadzone na ulice tłumy młodzieży wypowiedziały się, że niezachwianie stoją w obronie swych ideałów, a w ewentualnej zawierusze wojennej udział wezmą z wytężeniem wszystkich sił, by sprawie polskiej jaknajwięcej zdobyć korzyści.

Z powodu rozmaitych haseł i zdań panujących wśród młodzieży, dla należytego ich skrystalizowania, co niemożliwem było uczynić podczas zebrań ulicznych młodzieży, zwołano wiec wczojaszy, przygotowano referaty, otwarto dyskusye nad poruszonymi tematami.

Wiec zagaił p. Miedziński, poczem zabrał głos przewodniczący „Spójni“ p. Heins i złożył oświadczenie imieniem młodzieży socyalistycznej, grupującej się w „Spójni“, że ponieważ nie zaproszono ich do organizacyi wiecu, protestują przeciw jego ogólno-akademickiemu charakterowi i opuszczają zebranie. Po tych słowach kilkudziesięciu członków „Spójni“, którzy zajęli pierwsze szeregi krzeseł, wyszło z sali zaintonowawszy „Czerwony Sztandar — a pozostali przystąpili do wyboru prezydyum. Przewodniczącym wybrano prezesa „Kuźnicy“ p. Ładosia, zastępcą przewodniczącego p. Smoczyńskiego. Referaty w sprawie naszej oryentacyi w chwili obecnej i w sprawie działalności na najbliższą przyszłość wygłosili p. Przybylski, przewodniczący „Życia“ i p. Majewski, którzy postawili następujące rezolucye:

Młodzież polska zebrana na ogólno-akademickim wiecu w dn. 9. grudnia 1912 uważa, że gdyby miało dojść do zbrojnego napadu pomiędzy Austryą i Rosyą na ziemiach polskich, społeczeństwo polskie biernem pozostać nie może, lecz powinno podnieść sztandar rewolucyjnej walki pod hasłem wolnej, zjednoczonej, niepodległej Polski.

Młodzież stojąc zasadniczo na stanowisku bezwzględnej walki z najazdem stwierdza, że największym naszym wrogiem przeciwko któremu zwrócić należy wszystkie nasze siły jest carat rosyjski, którego rozbicie jest pierwszym celem polskiej rewolucyi. Młodzież uważa za swój obowiązek w dzisie szej sytuacyi wyraźnie podkreślić swą solidarność z polskim ludem pracującym, jedyną siłą twórczą i rewolucyjną na ziemiach polskich.

2. Wiec nakłada na młodzież wyjeżdżającą na ferye obowiązek intenzywnej pracy propagatorskiej i organizacyjnej.

Nad rezolucyami temi wywiązała się długa, ale monotonna dyskusya, w czasie której większym temperamentem odznaczyło się jedynie przemówienie p. Sanojcy. Aczkolwiek wśród młodzieży akademickiej nie brak jest przeciwników stanowiska referentów, to jednak grupy ich w niem udziału nie brały, więc tu, w dyskusyi nie wyłoniła się żadna myśl przeciwna. Nieco momentu polemicznego wniosły jedynie przemówienia pp. Siary i Karczewskiego, którzy, jako członkowie „Czytelni Akademickiej“ również protestowali przeciwko nadawaniu uchwałom znaczenia enuncyacyi ogółu akademików polskich.

Odpowiadając im zaznaczył p. Ładoś, że nie zaproszono rozmyślnie członków „Czytelni Akademickiej“ — gdyż jest to organizacya idąca na pasku „Słowa Polsk.“, które w danej chwili usiłowało za inspiracyą Dmowskiego szerzyć w społeczeństwie polskiem oryentacyę moskalofilską. Szereg mowców zwracał się w słowach bardzo ostrych przeciwko narodowej demokracyi — protestowano też najkategoryczniej przeciwko usiłowaniom „Słowa Polsk.“ zapisywania odbywających się od pewnego czasu we Lwowie manifestacyi patryotyczno-niepodległościowych na rachunek swej partyi.

Zresztą dyskusya obracała się przeważnie w kole utartych i powszechnie znanych haseł patryotycznych; charakterystyczną jej cechą było chyba to, że w toku dyskusyi nie uwydatniła się najmniejsza różnica zdań między członkami „Życia“ a „Kuźnicy“. Rezolucye uchwalono jednogłośnie. Po wiecu rozeszła się na wniosek p. Ładosia młodzież spokojnie do domów, rezygnując z wszelkich demonstracyi.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś (10 grudnia): rzym-kat. N. M. P. Loret. — gr.-kat. Jakowa.

Wschód słońca o g. 7·10 rano, zachód słońca o g. 3·23 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Przeważnie pochmurno, niepewnie, ciepłota spada, północno-zachodni ożywiony wiatr.

Gal. zachodnia: Zmiennie, później coraz pochmurniej, niepewnie, połudn. mierny wiatr.

Repertuar teatru miejskiego:

We wtorek 10 grudnia: „Zaza“, opera w 4 aktach R. Leoncavalla.

W środę 11 grudnia: „Jeniec Napoleona“, sztuka historyczna w 4 aktach St. Kozłowskiego.

Mianowania i przeniesienia. Minister sprawiedl. przeniósł radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. Jana Zbierańskiego w Tischnowitz do Berna oraz zamianował radcą sądu kraj. i naczelnikiem sądu pow. sędziego pow. dr. Andrzeja Grodyńskiego w Cieszynie dla Cieszyna.

Namiestnik zamianował asystentów sanitarnych: dr. Teofila Baczyńskiego, dr. Alojzego Malinowskiego i dra Kornela Budzynowskiego, koncypistami sanitarnymi i przeniósł koncypistów sanitarnych: dr. Antoniego Bilińskiego z Rzeszowa do Strzyżowa, dr. Wiktora Gieiczyńskiego z Krakowa do Bohorodczan, dr. Maryana Bielatowicza z Przemyśla do Niska i dr. Teofila Baczyńskiego z Bochni do Zaleszczyk.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował praktykanta sąd. Marcina Sanokowskiego, auskultantem.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów przeniósł oficyałów pocztowych: Leona Katza z Jarosławia, Teodozego Niewiadomskiego z Tarnopola, oraz asystentów pocztowych: Ignacego Jakiemczuka z Krakowa i Stanisława Weisera z Kałusza do Lwowa, a oficyałów poczt. Stanisława Biegańskiego z Przemyśla i Władysława Bielskiego z Czortkowa do Krakowa.

Odczyt. We wtorek 10 bm. wygłosi w Tow. akad. „Związek“ (Sykstuska 35) dr. F. Nossig odczyt p. t.: Studentki a sprawa kobieca. Początek o 7·30 w. Goście mile widziani.

X. Posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz. w sali Instyt. chem. Uniw. (ul. Długosza 6). Na porządku obrad: 1. Prof. dr. St. Opolski: O ozonie i ozonidach. 2. Prof. dr. E. Romer: Przedstawi swoje planigloby ścienne.

Pogrzeb arcybisk. Popiela odbędzie się w czwartek o godz. 3 po poł. Trumna złożona zostanie w podziemniach kościoła metropolitalnego.

Uroczystość strażacka. W niedzielę odbył się okręgowy zjazd ochotniczych straży pożarnych, do którego wstęp stanowiła uroczystość wręczenia odznak kilku członkom straży za ich wieloletnią, wytrwałą służbę. Do zebranych w dziedzińcu ratuszowym przemówił prezydent m. Neumann, który następnie wręczył odznaki: za 40-letnią służbę p. M. Majewskiemu; za 30-letnią pp.: J. Reinowi i L. Gajewskiemu; za 25-letnią pp. Baygerowi i Nerstheimerowi. Imieniem odznaczonych dziękował p. Majewski. Następnie na strażnicy pożarnej ochotn. w ratuszu odbyły się obrady zjazdu delegatów okr. X, pod przewodn. p. Baczyńskiego. Szereg wniosków w sprawie podniesienia obrony pożarnej w okręgu, wprowadzenia ćwiczeń bronią w korpusach straży pożarnej itp., przekazano radzie zawiadowczej do rozpatrzenia i wykonania. Wybory na nowy okres administracyjny dały wynik następujący: naczelnikiem okręgowym został wybrany p. Karol BaCzyński (Lwów), zast. nacz. p. J. Pytlik (Jaworów), sekretarzem p. B. Wojcikiewicz (Lwów); do rady zawiadowczej weszli pp.: G. Słupek (Sądowa Wisznia), M. Czaban (Lwów), O. Nolting (Rozdół), Fr. Jahn (Sygniówka); ko komisyi rewizyjnej pp.: M. Czermeński (Brzuchowice), M. Nowosad (Kamionka Strumiłowa), A. Chmura (Janów). Jako miejsce następnego zjazdu oznaczono Gródek.

Defraudacya. W „Gazecie Wieczornej“ donieśliśmy wczoraj o samobójstwie popełnionem rano przez inspektora cłowego J. Pohniego. Wedle najzupełniej autentycznych informacyi samobójstwo to stoi w związku z wykrytą w Administracyi podatków defraudacyą, przechodzącą kwote 20.000 kor. Bliższych szczegółów nie można

na razie podać, gdyż władze osłaniają wszystko tajemnicą.

Napad na pociąg. W odległości 15 wiorst od Kozłowa n. Donem wykonano napad na pociąg pocztowy. Napastnicy zranili trzech podróżnych, oraz płatnika Tow. taramonowych, któremu zrabowali 55.000 rubli.

Samobójstwo. Wczoraj rano strzałem z rewolweru odebrał sobie życie Maksymilian Karasiński, słuch. politechniki, zamieszkały przy ulicy Szeptyckich l. 56. Śmierć nastąpiła w karetce pogotowia w drodze do szpitala.

Małoletnia złodziejka. Wczoraj wieczorem przyszła do dyrektorki szkoły ludowej Józefy C., zamieszkałej przy ulicy Zimorowicza l. 3, 15-letnia dziewczyna i przedstawiwszy się za Maryę Dziadkównę, uczennicę, prosiła p. C., czyby ją ta nie przyjęła na stancyę. Gdy p. C. na chwilę wyszła z pokoju, dziewczyna porwała ze stołu pierścionek wartości 100 kor. i pugilares z 8-ma koronami i zbiegła.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.) Giełda wczorajsza była w depresyi, obroty były małe i rezerwowane. Szereg kierujących papierów w kulisie i szrankach doznał zniżki, Schodnica straciła 8 K, Karpaty uzyskały 13 K. Renty spadły o 5 h.

Nowa pożyczka w złocie.

Wiedeń. (TBK). Minister skarbu nadał wczoraj konsorcyum banków pod kierownictwem pocztowej kasy oszczędności pożyczkę w 4 i pół proc. bonach skarbowych z terminem półtora względnie 2 letnim w sumie 25 milionów dolarów tj. 125 m i l i o n ó w k o r o n. Do tej transakcyi przyłączyły się firma bankowa Kuhn Löb i Ska i National City Bank w Nowym Jorku, zastąpione przez M. M. Wahrburga i Ska w Hamburgu.

Budapeszt. (TBK). Minister skarbu Telesky nadał znanemu konsorcyum pożyczkę w kwocie 125 milionów koron na takich samych warunkach, co pożyczka austryacka. **Łącznie pożyczają więc oba państwa 250 milionów koron. Pożyczka będzie wypłacona w złocie**, co dowodzi zaufania zagranicy do stosunków gospodarczych monarchii. **Przypływ złota** wpłynie na targ dewiz **przyczyni się niewątpliwie do usunięcia zaniepokojenia na targu pieniężnym**, z tego też punktu widzenia jest objawem radosnym. Interesujący jest tu także moment, że po raz pierwszy oba państwa zaciągnęły pożyczkę pod identycznymi warunkami.

Nie będzie podwyższenia taryf.

Wiedeń. (TBK). Na wczorajszem posiedzeniu państw. Rady kolejowej min. F o r s t e r omawiał kwestyę przygotowującej się reorganizacyi zarządu kolei państw., przyczem na zapytanie jednego z członków odpowiedział, że w obecnej chwili nie jest zamierzona reforma taryf personalnych. Czy będzie możliwe i na przyszłość utrzymać się na tem stanowisku, minister teraz powiedzieć nie może.

Przeciw kartelom.

Wiedeń. (TBK). Zgromadzenie, na którem reprezentowane były setki przemysłowców metalowych, stowarzyszeń wytwórczych, towarzystw rolniczych, leśnych i i. interesenci, uchwaliło, że kartele, o ile tworzą gospodarcze związki przedsiębiorców dla organizacyi produkcyi i zbytu i dla ochrony przeciw niedozwolonej konkurencyi, zostają zasadniczo uznane. Zgromadzenie natomiast wzywa rząd i parlament, by jak najprędzej wydano ustawę, chroniącą ludność przed wyzyskiem karteli.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem **7. b. m.:** Banknoty w obiegu: 2,568.858.000 K (mniej o 49.365.000). — Rezerwa kruszcowa: 1,530.873.000 (mniej o 15,967.000). Portfel wekslowy: 1.188,464.000 (mniej o 24,297.000). — Lombard papierów: 232,415.000 (więcej o 16,300.000). — Zobowiązania natychm. płatne: 255,372.000 (więcej o 18,820.000). Banknoty opodatkowane: 437,985.000 (mniej o 3,339.000).

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 9 grudnia 1912 (telefon własny). **Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono** 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: spokojnie.

Ropa.

Dzienne ceny ropy targu lwowskiego z dnia 9 grudnia 1912 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego. Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1069.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna. stacya Borysław, zamknięcie notowań godz 5 popoł.

Waluta (termin dostawy):

15 grudnia	659—661
31 grudnia	664—666
31 stycznia	684—686
styczeń-luty-marzec	702—704
luty-marzec-kwiecień	710—712
rok 1913	740—750

Tendencya: Ceny podległy dalszej silnej zniżce, co należy kłaść głównie na karb trudności w lombardowaniu ropy, a stąd przymusowemu położeniu słabszych finansowo spekulantów. Zawarto transakcyi na paręset cystern z terminem grudniowym, inne termine podano przypupuszczalnie.

Zboże.

Budapeszt dnia 9 grudnia **1912.**

Pszenica na kwiecień 11·93—11·99, **pszenica na maj** —·—, **Żyto na kwiecień** 10·48—10·49, **Owies na kwiecień** 11·21, Kukurudza na maj 7·74—7·75.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: mgła.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 9 grudnia **1912.**

Dziś o godz. 2·30 popol. **notowano.**

Akcye austr. Zakładu kredyt. 596·50, **Akcye węgierskiego Zakładu kredyt.** 767 —, **Akcye Anglobanku** 309·—. **Akcye Unionbanku** 550·00, **Akcye Landerbanku** 470·00 **Akcye Bankvereinu** 492 —. **Akcye Bodenkredit** 1142·—, **Akcye galic. Banku hip.** 608·—, **Akcye Praskiego Banku kredytowego** 000·—, **Akcye kolei państwowych** 656·00, Akcye kolei połud. 97·25, Akcye kolei półn. 4680—4700, Akcye kolei czerniowieckiej 000·00, Akcye Alpiny 943·00. Akcye Rima Muranyi 657 —, Akcye Prag. Towarz. żel. 3182—3202, Akcye Fabr. broni 795·—, Akcye tureckie tytoniowe 280·50, **Akcye gal. Karpackiego Tow. naft.** 715·00, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 82·70, Renta kor. austr. 82·70, Renta kor. węg. 82·70, 55 l. l st. Tow. kred. ziemsk. 82·30 **4-proc. listy Banku hipot.** 84·—, **4 pół proc. l. Banku hip.** 91·25, **5-proc. list. Banku hipot.** —·—, **4 proc. listy banku kraj** 86·25, **4 i pół proc. B. kr.** 92·50, **4-proc. gal. Oblig. prop.** 94·20, **4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896** 82·50, **4-proc. pożyczka m. Lwowa** 86·—, **4-proc. poż. m. Krakowa** 81·25, **osy tur.** 210·00, **Marki** 1 8·42, Ruble 254·—, **5-proc. renta rosyjs. 1906 r.** 103.75, Akcye Skoda 688·00 **Galic. Bank kred.** 94·25-95·25, **Powsz. Bank depozytowy** 499·—, **Nowa renta koron. austr.** —·—, Bułgary —·—.

Usposobienie chwiejne i osłabione z powodu sprzedaży prowincyonalnych. Przy końcu spokojne przy miernie poprawionych kursach. Renty i dewizy słabsze.

CLAUDE FARRERE. 56

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

— Ośmielam się zapytać cię po raz drugi i ostatni... O, Takamori san, za chwilę odniesiemy na tem miejscu, w cieśninie Tsou—shina wielkie zwycięstwo. Czy byłbyś wolał, by zamiast tego zwycięstwa nastąpiła porażka, byle tylko wszyscy dzisiejsi Nippończycy byli do dziś dnia podobnymi do tych z pod Koumamato?

— Zbyt jestem ograniczony, bym ci mógł odpowiedzieć mądrze — rzekł Hirata Takamori.

— Lecz pozwól, bym cię z kolei najpokorniej zapytał: Czy jesteś pewien, że za chwilę zostaniemy, jak twierdzisz, zwycięzcami? A gdybyśmy zostali pokonani, czy wyobrażasz sobie nazwę, jakąby nam nadała Europa, którąśmy bezpotrzebnie śmiesznie naśladowali?

— Tak — wyrzekł markiz Yorisaka — Europa nazwałaby nas małpami. Lecz nie zostaniemy pokonani, O — Takamori san.

— Sam Yoshits'ne by to raczył sprawić. Gdybyśmy jednak zostali zwyciężeni?

— Nie zostaniemy.

— Wierzę ci na słowo, Będzlemy więc zwycięzcami. Ale później?

— Później?

— Po bitwie? Po zawarciu pokoju? Powrócisz, O Sadao san, do swego domu w Tokio. Wniesiesz doń swój europejski mózg i swe przekonania, obyczaje, upodobania europejskie. A ponieważ będzież sławnym bohaterem, więc naród japoński, idąc za twym światłym przykładem, będzie naśladował twe obyczaje, upodobania i przekonania...

— Nie — rzekł Yorisaka.

XXVII.

Od przedniej aż do tylnej części i od pokładu aż do spodu okrętu rozbrzmiewały nippońskie trąbki, nawołując do przygotowań przed bitwą. Yorisaka Sadao, unosząc do góry klapę, zamykającą przejście do wieży sygnałowej, przedostał się do jej wnętrza.

Podoficer wyciągnięty jak struna, salutował, zsunąwszy razem stopy i uniósłszy rękę do daszka czapki. Podoficerowie i marynarze w liczbie dwunastu zwrócili do wodza swe uśmiechające się z szacunkiem twarze i półotwarte usta, pogwizdując z cicha i wciągając przytem powietrze, jak to jest w zwyczaju w Japonii — gdy się chce komu okazać wielką uprzejmość.

— Odpoczynek! — rzekł Yorisaka.

I zaczął przegląd krótki, lecz drobiazgowy.

Wieżyczka była to niska komora, bez drzwi i okien, sześciokątna, dziesięć metrów długa, ośm szeroka, cała opancerzona grubą stalą. — Dwie olbrzymie armaty wypełniały ją w trzech czwartych; a pozostającą niewielką przestrzeń zajmowały wiązania, żelazne ramy, lawety, stemple, wyciory do czyszczenia dział, miotły, przyrządy potrzebne do celowania, lunety, aparaty sygnałowe, hydrauliczne, dźwignie, sieć przewodów elektrycznych i powikłane sploty żelaza, miedzi i bronzu, niezbędne do kierowania dwoma morskimi działami największego kalibru, sześć rozżarzonych do białości lamp oblewało i przenikało każdy poszczególny mechanizm światłem wzmożonem, jaskrawem i bez cien. A światło dzienne zewnątrz otaczało go tylko sinawym kręgiem, przesączony przez okrągły otwór podwójnej strzelnicy między pancerzem i armatą.

Yorisaka Sadao obszedł z tyłu armaty, badając wszystkie szczegóły jeden po drugim i spoglądając każdemu z ludzi w twarz. Potem, doszedłszy do środkowej drabiny, wszedł po jej trzech szczeblach i usiadł na siodełku, przeznaczonem dla komendanta. Głowa jego tym sposobem wysuwała się ponad sufit, osłonięta daszkiem i wyzierała z wieżyczki przez otwór w środkowej klapie. Ten otwór również osłonięty daszkiem, tworzył jakby tarczę. I Yorisaka Sadao, osłonięty w ten sposób przed nieprzyjacielskimi pociskami, widział jednakże całe pole bitwy przez trzy dosyć szerokie otwory, zrobione z daszku. Otwór zaś w klapie dawał mu skądinąd możność komunikowania się z kanonierami i śledzenia czynności dział.

Siedząc, pochylił się najpierw, spojrzał na dół na nieruchomą i milczącą wieżyczkę. Niezwykłe wrażenie potęgi biło od tej groźnej machiny i tych trzynastu ludzi, będących jej żywem ciałem i nerwami. Dowodzący tem wszystkiem, trzymał naprawdę w ręce grom, straszniejszy od niebieskiego. Yorisaka Sadao, pełen dumy, zacisnął pięści. Lecz uspokoiwszy się, natychmiast podniósł głowę i spojrzał poprzez otwory w tarczy, przez wszystkie trzy, systematycznie od lewej ręki do prawej. Morze kłębiło się wciąż, modre, przepastne i złowrogie pod gęstym całunem ciężkich chmur.

Tylna część pokładu, widziana z góry, była poprostu jakby trójkątną tratwą, oblewaną przez fale i ociekającą wodą. Wojenne statki zmieniły kierunek.

(C. d. n.)

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.